

BARBARA DOLCZEWSKA
ZYGMUNT DOLCZEWSKI

HISTORIA ZBROJOWNI ZAMKOWEJ¹

*Profesorowi Zdzisławowi Żygulskiemu juniorowi
poświęcają autorzy*

Dziewiętnastowieczni właściciele dóbr kórnickich – Tytus i Jan Działyńscy byli twórcami jedynej, zachowanej do dziś w Wielkopolsce, choć znacznie uszczuplonej przez wojnę², historycznej zbrojowni. Tytus, tytułujący się hrabią z Kościelca i wojewodzie, był dumny ze swoich rodowych tradycji i szlachectwa, które traktował „jako kapłaństwo, któremu powierzona jest część pamiątek sławy i honoru narodowego”³. Dlatego całe swoje życie poświęcił gromadzeniu dokumentów historycznych i księgozbioru, których niejako uzupełnieniem i uświetnieniem były starożytności polskie, wśród których poza galerią królewską⁴ i antenatów⁵, portretami osobistości polskich i pamiątek rodzinnych⁶ i narodowych⁷, poczesne miejsce zajmowały militaria.

¹ Artykuł jest zmienioną i poszerzoną wersją referatu „Zbrojownia na zamku kórnickim” wygłoszonego na sesji naukowej, zorganizowanej z okazji jubileuszu 60-lecia Muzeum Zamkowego w Pszczynie w dniu 12 maja 2006 r. pt. „Zbrojownie i broń w rezydencjach”.

² M. Łuczak, *Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji 1939-1945*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” (dalej PBK) Z. 12: 1976, s. 183-184, 187; M. Łuczak, *Wykaz strat wojennych z lat 1939-1945 w Bibliotece Kórnickiej*, PBK, Z. 14: 1978, s. 188-190.

³ Mowa wygłoszona w Sejmie Prowincjonalnym w Poznaniu w 1841 r. Rękopisy Biblioteki Kórnickiej (dalej BK) 1588/1, k. 242.

⁴ B. Dolczewska, „Galeria królewska Tytusa Działyńskiego w Kórniku”, referat wygłoszony na sesji naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Komisji Historii Sztuki PTPN pt. „Sztuka w Wielkopolsce” w dniu 8 grudnia 2006 r..

⁵ B. Dolczewska, *Galeria portretów rodzinnych w Kórniku. Obrazy z XVII i XVIII wieku*, PBK, Z. 25: 2001, s. 267-292; B. Dolczewska, *Galeria portretów rodzinnych w Kórniku. Obrazy z XIX i początku XX wieku*, PBK, Z. 26: 2003, s. 113-136.

⁶ B. Z. Dolczewscy, *Dziewiętnastowieczna biżuteria Działyńskich*, „Kronika Miasta Poznania”, 2002, Z. 4, s. 123-134; B. Z. Dolczewscy, „Oblubienica Ojczyzny” czyli patriotyczna biżuteria Działyńskich [w] *Amulet-znak-klejnot. Biżuteria w Polsce*, red. K. Kluczwajd (Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce, t. 4), Toruń 2003, s. 86-92.

⁷ J. Kaźmierczak, *Tytusa Działyńskiego zbiór pamiątek narodowych w Kórniku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, IX, Z. 112: 1980, s. 45-74.

Dzieje zbioru militariów kórnickich doczekały się dotychczas jednego opracowania z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku⁸. Przeprowadzone od tego czasu badania archiwalne zwróciły uwagę na szereg nieznanych od tej pory faktów. Jednym z nich jest to, że podstawą zbioru starej broni palnej właściciela Kórniku były strzelby i pistolety należące do Władysława Gurowskiego (1715-1790)⁹, marszałka wielkiego litewskiego, zgromadzone w Konarzewie w majątku jego żony Anny z Radomicz 1^o v. Działyńskiej, babki Tytusa. Po śmierci swego ojca Ksawerego, Tytus odziedziczył przynajmniej część dworskiego arsenału Gurowskiego oraz pewną ilość broni po dziadku Augustynie. Ta ostatnia część militariów miała pochodzenie wcześniejsze, sięgające jeszcze XVII w. o czym świadczy spis ruchomości wywiezionych z kórnickiego skarbcza w dniu 24 maja 1701 r. przez Magdalenę z Leszczyńskich Działyńską, wdowę po właścicielu Kórniku Pawle (zm. 1694). Znajduje się w nim koncerz „usarski” i buzdyan „szczerozłoty”, które występują także w spisie przedmiotów odebranych z depozytu w Piotrkowie Trybunalskim w 1721 r.¹⁰ Odziedziczone przez syna Pawła – Józefa, ojca Augustyna, znalazły się w połowie XVIII w. w Konarzewie, a w końcu w kórnickim spisie z XIX w.¹¹ i są z pewnością tożsame z zachowanymi do dziś obiektami¹². Również w schedzie po Augustynie Działyńskim zmarłym w 1759 r. znajdowała się broń – dwie pary pistoletów określonych jako „staroświeckie”¹³, które mogły pochodzić z XVII lub nawet 2 połowy XVI w., gdyż wyróżniały się nie tylko dekoracją („srebro pozłociste perłową macią nabijane”), ale też kołowym zamkiem, różnym od skałkowego powszechnego w XVIII w. Niestety obiekty te zaginęły w bliżej nieokreślonym czasie¹⁴. Z tego samego źródła Tytus mógł odziedziczyć zachowane do dzisiaj armatki-wiwatówki i moździerz¹⁵ wymienione wśród ruchomości pozostałych po śmierci dziadka określone jako „3 armatki mosiężne żelazne oprawne” i „4 moździerzki żelazne”¹⁶ oraz w dalszych spisach w końcu

⁸ E. Wojewodzianka, *Dzieje zbioru militariów zamku kórnickiego*, PBK, Z. 9-10: 1968, s. 137-153.

⁹ R. Kąsinowska, *Zamek w Kórniku*, Kórnik 1998, s. 151.

¹⁰ Tamże, s. 149. Depozyt był zastawem za długi Magdaleny Działyńskiej.

¹¹ Spis przedmiotów muzealnych Jana Działyńskiego z ok. 1878 r. BK 7469, k. 9 poz. 279, k. 11v poz. 310.

¹² Koncerz paradny husarski prawdopodobnie roboty lwowskiej, 2 poł. XVII w. (Z. Żygulski jun., *Broń w dawnej Polsce*, Warszawa 1982, s. 273) nr inw. MK 2100 i buzdyan oficerski, Turcja, kon. XVII w. Nr inw. MK 2014; Z. Żygulski, *Stara broń w polskich zbiorach*, Warszawa 1982, s. 108, poz. 105; *Duma i wolność. Obraz szlachty polskiej w dobie baroku. Katalog wystawy*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1991, s. 103-104, poz. 130 (opr. Z. Dolczewski).

¹³ BK 7235, k. 19, 20.

¹⁴ R. Kąsinowska (op. cit., s. 151) bezpodstawnie je identyfikuje z zaginionym pistoletem z XVI w. bogato zdobionym kością (nr inw. MK 2029) i 2 rusznicami z inkrustacją z kości ze scenami myśliwskimi (nr inw. MK 2117-2118).

¹⁵ Moździerz nr inw. MK 2030-2032; trzy z zachowanych dziś dziewięciu wiwatówek nr inw. MK 2128-2136.

¹⁶ BK 7235, k. 6.

XVIII¹⁷ i XIX w.¹⁸ Podobnie w kolekcji broni pozostałej po Gurowskim mogły znajdować się egzemplarze starsze, z XVII w., gdyż i w rejestrze sporządzonym po jego śmierci w 1790 r. znajdujemy parę francuskich pistoletów określoną jako „staroświecka” oraz „flintę kurlandzką”¹⁹, zapewne cieszynek²⁰.

Po przyjrzeniu się zachowanym spisom można utwierdzić się w przekonaniu, iż arsenały szlacheckie Działyńskich i Gurowskich sięgały tradycjami XVII, a może i końca XVI w. Były one w XVIII w. uzupełniane, o czym świadczy broń z inicjałem Gurowskiego²¹. Można sądzić, że pojedyncze wyborowe egzemplarze były przez niego kupowane w czasie zagranicznych wojaży w najlepszych działających wówczas warsztatach rusznikarskich, czego przykładem mogą być rozpoznane dużo później egzemplarze sygnowane przez Jean Lepage’a z Paryża czy H. W. Mortimera z Londynu²².

Po śmierci swego ojca, Tytus, z myślą o uzyskaniu większej samodzielności, opuścił rodzinny pałac w Konarzewie i najpóźniej na wiosnę 1820 r. przeniósł się do majątku Głuszyna pod Poznaniem, gdzie zamieszkał w wyremontowanym przez siebie dworze²³. Najpóźniej w 1822 r. przewiózł tam część księgozbioru i zapewne także militaria. Na pewno miał je w Trzebawiu, gdzie następnie przeniósł swą siedzibę późną wiosną lub latem 1824 r., w wyniku „działów tymczasowych” między dziećmi Ksawerego²⁴. Kiedy jesienią 1826 r. ostatecznie wyjaśniły się sprawy podziału schedy ojcowskiej Tytus pośpiesznie opuścił Trzebaw, który w dziale majątkowym przypadł siostrze Klaudynie Potockiej i kazał przewieźć cały swój dobytek do Kórnik²⁵. W dniu 4 listopada przetransportowano, przy wzmoczonych środkach ostrożności pod ochroną urzędników Działyńskiego, zbiór dawnej broni²⁶.

Działyński zastał siedzibę opustoszałą, wszystkie cenniejsze ruchomości zostały zabrane przez kolejnych właścicieli do 1801 r., kiedy to Ksawery, ojciec Tytusa, wynajął zamek na magazyny państwowe, a potem wojskowe²⁷. Młody

¹⁷ R. Kąsinowska, op. cit., s. 153.

¹⁸ BK 3362, k. 15, poz. 31; BK 7469, k. 49 poz. 38, k. 57 poz. 235-236.

¹⁹ R. Kąsinowska, op. cit., s. 151-152.

²⁰ W. Kwaśniewicz, *1000 słów o dawnej broni palnej*, Warszawa 1987, s. 91.

²¹ R. Kąsinowska, op. cit., s. 151.

²² Rachunek Pawła Wolframa za „reperację i chędożenie broni Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Działyńskiego”, Poznań 25 marca 1828 r., BK 7318, k. 141, poz. 11-12; Rusznikarz miał w Poznaniu warsztat na ul. Büttelstrasse (Woźna) nr 155, *Adress-Kalender für die Provinzial Hauptstadt Posen auf das Jahr 1835*, Poznań (b. r.), s. 100.

²³ R. Marciniak, *Biblioteka Kórnicka Tytusa Działyńskiego w r. 1826*, PBK, Z. 12: 1976, s. 9.

²⁴ Tamże, s. 10.

²⁵ Tamże, s. 12.

²⁶ „Spis rzeczy przesłających się z Trzebawia do Kórnik” z 1826 r. BK 5679.

²⁷ R. Marciniak, op. cit., s. 11.

hrabia przeniósł do zamku, poddanego uprzednio niezbędnemu remontowi, broń palną odziedziczoną po Działyńskich i Gurowskich – jedenaście par pistoletów i jeden pojedynczy oraz szesnaście sztuk długiej broni²⁸. Wśród pistoletów była para oznaczona literą „G” Gurowskiego z „łowkami wyłaczanymi w srebro oprawne”. Dwie pary były szczególnie bogato zdobione postaciami z „z wyrabianymi Rycerzami na koniach” lub „jeźdźcem na koniu z pistoletem wyrznięty” na łożu, lufach lub zamku (być może sygnatura Johanna Andreasa Kuchenreutera z Regensburga²⁹). Trzy pary były sygnowane przez rusznikarzy włoskich z rodziny Cominazzo – Lazarino, Lazaro Lazarino i Vincenzo, działających w Gardone (koło Brescii)³⁰, jedna para z napisem „London”. Pistolety włoskie to przypuszczalnie te, które dotrwały w zbiorach kórnickich do II wojny światowej³¹. Pośród długiej broni było dziewięć strzelb, w tym mała paryska z napisem na lufie „fiflon à Paris”, niektóre wykładane złotem lub oprawne w srebro, jedna „z łożem wykładanym kością słoniową w różne desenie”, a także „szturmak z bagnetem” (być może garłacz z rozkładanym bagnetem), janczarka i cztery sztucery, jeden z nich „z lufą złotem wyrabianą”. Z Trzebawia do Kórnika przewieziono również, choć w mniejszej ilości, broń białą – trzy karabele i pałasze, cztery rapiery i staroświeckie szpady (jedna z napisem „Inter arma lebesent leges”³²), cztery sztuki broni krótkiej, „puginał z pochwą srebrną”, kordelasy oraz broń ćwiczebną do fechtunku jak rapier, floret, maski „drucianne” i rękawicę. Można sądzić, że niektóre egzemplarze broni palnej tak strzelb, sztucerów jak i pistoletów były traktowane jako użytkowe, służące do polowań. Takie zastosowanie potwierdza spisane obok nich torba, trąbka i „perswektywa” myśliwskie oraz trzy kordelasy w kosztownych oprawach – „z pochwą całą srebrną”, „z pochwą skórzaną w srebro oprawną” i „z rękojeścią agatową”.

Działyński dobrze dbał o broń, czego dowodem jest rachunek rusznikarza Pawła Wolframa z 1828 r. za konserwację dwudziestu ośmiu sztuk i jedną nową strzelbę w sumie za 100 talarów³³. Dostarcza on nam dalszych szczegółów o kolekcji broni i wymienia, podobnie jak spis z 1826 r., trzy sztucery kołowe różnej wielkości, jeden inkrustowany kością, jeden szturmak, ale tylko pięć par

²⁸ „Spis rzeczy przeselających się...”, op. cit.

²⁹ J. F. Hayward, *Die Kunst der alten Büchsenmacher*, Hamburg und Berlin 1968, t. 2 s. 176; Jest to o tyle prawdopodobne, że w zbiorach, do wojny, znajdowały się jego dwa pistolety z zamkami kołowymi (nr inw. 2040 i 2041). Postacie jeźdźców znajdują się na parze pistoletów skałkowych (nr inw. MK 2042, 2043).

³⁰ Z. Żygulski, *Broń w dawnej Polsce...*, op. cit., s. 230; J. F. Hayward, op. cit., t. 1 s. 148, t. 2 s. 98-99.

³¹ Nr inw. MK 2023-2024, 2044-2045.

³² Błędny odczyt autora spisu – zamiast „lebesent” powinno być „silent”.

³³ BK 7318, k. 141-142.

pistoletów, z czego jedna dekorowana kością, druga angielska (być może wcześniej wymieniona), trzecia włoska. Wśród osiemnastu strzelb były dwa dzieła znanych rusznikarzy – londyńskiego H. W. Mortimera³⁴ i paryskiego Jean Lepage’a³⁵, które w zbiorach kórnickich znajdowały się do 1939 r.³⁶ Mniejsza niż w 1826 ilość broni świadczy o tym, że nie wszystkie sztuki wymagały naprawy i czyszczenia, gdyż były stale użytkowane. Troskę hrabiego o broń potwierdza następny rachunek wystawiony dla niego przez Callotte’a w Warszawie 1 listopada 1829 r., który oprowił w jaszczur dwie szable i wykonał dwie pochwy skórzane³⁷.

Spis militariów sporządzony 20 stycznia 1831 r., w związku z sekwestrem nałożonym za udział Tytusa w powstaniu listopadowym, wymienia tylko część zbioru, która w tym czasie znajdowała się w zamku³⁸. Było to czternaście sztuk długiej broni, w tym siedem strzelb skałkowych, „pierwsza oprawa srebrem wykładana, druga [...] mająca w kolbie skryty mały bagnet, trzecia lufa przy zamku wyzłacana, czwarta lufa posrebrzana” dziwerowana. Wśród dalszych flint znajdowały się egzemplarze z lufą i oprawą posrebrzaną i wyzłacaną, „z zamkiem tureckim” (zapewne typu śródziemnomorskiego – miguelet), „lufa posrebrzana i w srebro oprawna” i ostatnia z lufą dziwerowaną, „wysrebrzana oprawa mosiężna”. W spisie ujęto także cztery sztucery określone jako „starożytne tureckie”, w tym jeden oprawiony w srebro, a w trzech dalszych „słoniową kością oprawa wykładana” oraz dwa szturmaki (jeden z bagnietem), karabinek i trzy pistolety – „długi bez zamka oprawa słoniową kością wykładana” (podobny do pistoletu w opisie z 1826 r.) oraz para ze „starożytnymi” zamkami. Określenie to w tym czasie oznaczało zapewne zamek kołowy. Reszta skałkowej broni palnej być może była ukrywana w zachowanym do dziś schowku pod wykuszem Salonu w zamku kórnickim lub w pałacu poznańskim. Wiemy, że hrabia jadąc do powstania był uzbrojony w dobre pistolety i posłużył się nimi jako argumentem przy przekraczaniu granicy³⁹, raniąc żandarma. Jego pojedynek w 1832 r. z Janem Ledóchowskim sugeruje, że zabrał ze sobą również pistolet lub nawet parę pistoletów pojedynkowych⁴⁰. W spisie sekwestralnym znajdowały się również dwie kusze myśliwskie określone jako „łuki starożytne oprawne słoniową kością

³⁴ J. F. Hayward, op. cit., t. 2, s. 166.

³⁵ Tamże, s. 143.

³⁶ Nr inw. MK 2121 i 2122. Istnieje przekaz, że pierwsza z nich należała do ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego, dziadka Celiny, żony Tytusa.

³⁷ BK 7477, k. 2.

³⁸ „Spis wszelkiego gatunku broni J. Wmu Hrabiemu Działyńskiemu należący, w Pałacu Kur-nickim znajdujący się” BK 3362, k. 14-15.

³⁹ Z. Nowak, *Ludwika Koenigka wspomnienie o Tytusie Działyńskim*, PBK Z. 24: 1996, s. 188.

⁴⁰ S. K. Potocki, B. Wysocka, *Tytus Działyński 1796-1861*, Kórnik 2002, s. 34.

wykładane z 2ma lewarkami żelaznymi do nakręcania i pałąkiem drzewnianem”, które przetrwały w zbiorach do dnia dzisiejszego⁴¹.

Jest to pierwszy spis, w którym występują części uzbrojenia ochronnego, jak „zbroja żelazna starożytna z rękawami”, być może tożsama z jedną z zachowanych obecnie kolczug oraz siedem szyszaków, w tym cztery zapewne husarskie „na podobieństwo kaszkietów”. Prawdopodobnie zostały one później przewieszone do zamku i także pochodzą ze zbrojowni konarzewskiej. Nie znajdowały się wprawdzie w spisywanym dokładnie w XVIII w. skarbcu, ale być może były przechowywane w lamusie lub rupieciarni. Spis sekwestralny wymienia także dwadzieścia sztuk broni białej: karabelę, osiem pałaszy, trzy szpady, dwa rapieiry, pugińał w srebrnej pochwie (jak w spisie z 1826 r.) dwa kindżały i dwie „starożytne oprawne piki żelazne”, zapewne oszczepy myśliwskie. Karabela miała rękojeść kościaną i wyzłacaną pochwę. Wśród pałaszy był jeden określony jako turecki „z pochwą skorzaną rękojeść kamyczkami wysadzana” i drugi jako „pałaszyk dzieciński mały w pochwie skórzanej srebrno pozłacanej”. W 1831 r. spisano także małą armatkę żelazną „bez oprawy i posady”.

Tytus Działyński dbał o swoją kolekcję broni nie tylko zlecając jej konserwację, postarał się także o szafę do przechowywania militariów. W liście do żony z 1827 r. prosił ją o sporządzenie rysunku szafy na broń znajdującej się w jej domu rodzinnym, w Pałacu Błękitnym w Warszawie⁴². Nie wiemy dokładnie, kiedy wykonano szafę, ale wiadomo z rachunku rzeźbiarza A. Hesse, że reperaował on w 1830 r. szafę w stylu „gotyckim” na broń⁴³. Być może była to witryna wykonana według rysunku Celiny Działyńskiej i ta sama, która do dziś stoi w zamku kórnickim, służąc nadal temu samemu celowi⁴⁴.

W 1831 r. zbiory militariów kórnickich zostały określone słowem „Rüstungskammer”, czyli zbrojownia⁴⁵, z czego wynika, że kolekcja już w tym czasie stanowiła odrębną, zgromadzoną w jakiejś konkretnej przestrzeni, całość.

Wbrew obiektywnie niesprzyjającym okolicznościom i ograniczonym środkom finansowym czas przymusowego pobytu Działyńskiego w Galicji od dru-

⁴¹ Nr inw. MK 2187 i 2188.

⁴² B. Dolcewska, Z. Dolcewski, *Zarys historii mebli w zamku kórnickim*, PBK Z. 15: 1979, s. 16; W inwentarzu Pałacu Błękitnego z lat trzydziestych XIX w. wspomina się mahoniowe szafy gotyckie na zbroje z przeszklonymi drzwiami. K. Ajewski, *Zbiory artystyczne i galeria muzealna Ordynacji Zamojskiej w Warszawie*, Kozłówka 1997, s. 175.

⁴³ BK 6910.

⁴⁴ B. Dolcewska, Z. Dolcewski, *Zarys historii mebli...*, op. cit., s. 22-23; W 1924 r. w zamku kórnickim oprócz szafy na broń z herbem Ogończyk znajdowała się druga, obecnie nieistniejąca, z herbem Jelita.

⁴⁵ List Nosarzewskiego, radcy królewskiego w powiecie śremskim do W. Fijałkowskiego, Śrem 12.01.1831, BK 3362.

giej połowy 1832 r., spowodowanego represjom za udział w powstaniu, był dla kolekcjonowania militariów okresem bardzo owocnym. Hrabia przebywał z rodziną kolejno w Krakowie, a potem w majątkach rodzinnych – w Żurawicy należącej do szwagra jego żony, księcia Leona Sapiehy i w Wysocku, w dobrach babki Tytusa Izabelli z Flemingów Czartoryskiej⁴⁶. Ciotka Działyńskiego, Magdalena z Dzieduszyckich Morska z Zarzecza, oddała mu w administrację folwark Zarzyce. W początkach 1837 r. żona Celina otrzymała z podziału majątku posagowego matki dobra pod Jarosławiem, do których należało miasteczko Oleszyce i kilka folwarków⁴⁷. W tym czasie Działyński objeżdżając różne galicyjskie siedziby gromadził starożytności, w tym głównie militaria. Znany prawnik i społecznik Władysław Niegolewski w „Mowie pochwalnej na uczczenie nieodżałowanej pamięci Tytusa Działyńskiego, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego na umyślnie na ten cel zwołanym posiedzeniu” wygłoszonej w 1861 r. mówił, „W Zarzeczu [...] zebrął zbrojownię polską, skupiając w Galicji stare zbroje, rzędy i karabele polskie”⁴⁸. Niestety mało jest konkretnych wiadomości o nabytkach Tytusa z tego okresu.

Podczas wizyty w Podhorcach, u zaprzyjaźnionego z nim Leona Rzewuskiego, z jego wspaniałej zbrojowni zamkowej, otrzymał, bardzo dzisiaj rzadkie, cztery kopie husarskie⁴⁹, z których trzy są obecnie ozdobą zbrojowni kórnickiej⁵⁰. Szwagier żony Leon Sapieha z Żurawicy ofiarował Działyńskiemu zbroję husarską ze skrzydłem, która do dzisiaj znajduje się w zbiorach zamkowych⁵¹. Przypuszczalnie w tym samym czasie, zaprzyjaźniony z Tytusem, Precki ofiarował mu okazałą szablę polską⁵², którą trudno zidentyfikować z powodu zbyt skąpego opisu. Po 1837 r. wszystkie zgromadzone przez hrabiego starożytności, w tym militaria, znalazły się w Oleszycach pod Jarosławiem. W październiku 1840 r. zbrojownia została przeniesiona do Kórnika, z którego władze pruskie w 1838 r. zdjęły se-

⁴⁶ J. Zamoyska, *Wspomnienia*, Londyn 1960, s. 36.

⁴⁷ S. K. Potocki, B. Wysocka, op. cit., s. 34-35.

⁴⁸ „Warta”, Poznań 1885, nr 569-570, s. 5276.

⁴⁹ List Tytusa Działyńskiego do żony, Podhorce [1833?] BK 7332, k. 120; O ożywionych kontaktach Tytusa z Rzewuskim świadczy korespondencja z lat 1838-1861. W liście z 11. I. 1854 Rzewuski pisze, że ofiarowuje mu rękopis z archiwum i obiecuje potem jeszcze inne pamiątki z Podhorców BK 7440/1, k. 299.

⁵⁰ Nr inw. MK 2002, 2003, 2175; Z. Żygulski, *Broń w dawnej Polsce...*, op. cit., s. 270; *Odsiecz wiedeńska 1683. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*, Kraków 1990, t. I, s. 219-220, poz. 304, 305 (opr. J. T. Petrus).

⁵¹ List Tytusa Działyńskiego do żony [b.d.], BK 7332, k. 122v.; Wprawdzie w liście Działyński pisze „une armure ze skrzydłami”, ale z pewnością chodzi o jedyną pełną zbroję husarską z 1 poł. XVII w. ze skrzydłem (nr inw. 2166); Z. Żygulski, *Stara broń...*, op. cit., s. 18, poz. 3.

⁵² List Tytusa Działyńskiego do żony [b.d.], BK 7332, k. 152.

kwestr⁵³. Jednak pewna część jeszcze pozostała w Oleszycach i ostatecznie przewieziono ją do Wielkopolski dopiero w lutym 1860 r.⁵⁴

Po powrocie z wygnania Działyński kontynuował gromadzenie militariów, o czym świadczy zakup w 1841 r. od Kurnatowskiego tarczy i halabardy za niewiarygodnie wysoką sumę 864 talarów⁵⁵. W roku następnym przyszła do Kórniaka bardzo ciekawa oferta sprzedaży lub wymiany militariów od dyrektora Królewskiego Muzeum Historycznego w Dreźnie⁵⁶. Wśród trzydziestu dwóch pozycji Działyński najbardziej zainteresował się bronią związaną z Polską. Jako polonica kupił dwie partyzany Polskiej Gwardii Szlacheckiej z polskimi i litewskimi herbami za 50 talarów⁵⁷ oraz dwa tasaki janczarskie, z cyfrą AR pod koroną królewską, z czasów Augusta II Mocnego za 20 talarów⁵⁸, zachowane w zbiorach kórnickich do czasów II wojny. Zdarzają się tak drobne ofiary do zbiorów jak kawał szabli od Michała Wiszniewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego⁵⁹, dwie strzały z pogranicznych zamków węgierskich nazywane „strzałami Scytów” przekazane w 1844 r. przez znanego poetę Wincentego Pola⁶⁰, czy manierka, która miała znaleźć „skromny kącik w Jego świetnej Zbrojowni”⁶¹. Ta ostatnia była to przypuszczalnie zachowana do dziś manierka kokosowa z płaskorzeźbioną postacią Napoleona⁶².

Ponieważ sława hrabiego jako kolekcjonera rozniosła się w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w., coraz więcej przychodziło propozycji sprzedaży, w tym także militariów. Działyński zaangażowany w przebudowę zamku i wydawanie źródeł historycznych ze swoich zbiorów, najczęściej odmawiał⁶³. Jednak

⁵³ W wydatkach w dniu 22 października 1840 odnotowano „starą zbrojownię z Oleszyc przesłaną”, BK 6355.

⁵⁴ List Jana Działyńskiego do ojca, Poznań, luty 1860, BK 7330, k. 266. Wśród przywiezionych przedmiotów, oprócz zbroi, były 4 kulbaki, z tego 3 ze srebrnymi, połączanymi okuciami.

⁵⁵ BK 6432, k. 164.

⁵⁶ List K. C. Kranklinga do Tytusa Działyńskiego z 16 grudnia 1842 r., BK 7442, k. 169-170.

⁵⁷ Tamże, poz. 28 i 29, Nr inw. MK 1966-1967; E. Wojewodzianka, *Dzieje zbioru...*, op. cit., s. 145; (w „Inwentarzu zbiorów Muzeum w Kórniku sporządzonym przez Zofię z Zamoyskich Grocholską w 1924”, poz. 287-288 z odrębnym rysunkiem) Identyczna partyzana z 1719 r. w zbiorach drezdeńskich *Unter einer Krone. Kunst und Kultur der Sächsisch-polnischen Union. Staatliche Kunstsammlungen Dresden Königliches Schloß zu Warschau*, Leipzig 1997, s. 197, poz. 300/VIII 22.

⁵⁸ BK 7442, k. 169, poz. 15-16; Nr inw. 2080-2081. Identyczny tasak w zbiorach drezdeńskich z lat 1729-1730, *Unter eine Krone...*, op. cit., s. 210 poz. 335/VIII 34. Zbrojownia drezdeńska w XIX w. wyprzedawała uzbrojenie janczarów.

⁵⁹ List K.W. Kielisińskiego do M. Wiszniewskiego, *Kronika Rodzinna*, t. 13 1886, s. 237. Wiszniewski złożył też obietnicę podarowania szyszaka.

⁶⁰ List W. Pola, z Manipola z 23 października 1844, BK 7440, k. 207.

⁶¹ List J. Poźniaka do Celestyny Działyńskiej, Paryż 10 lipca (b.d.), BK 7442, k. 255.

⁶² Nr inw. MK 1974.

⁶³ Listy do żony – z Legnicy 30 września 1858 i Berlina 30 marca 1859 r., BK 7332, k. 615, 668.

czasami ulegał pokusie np.: wracając z Wystawy Światowej w Londynie w 1851 r. zatrzymał się w Kolonii, gdzie kupił „szyszak i miecz polski dziwnie ciekawe”⁶⁴. W latach pięćdziesiątych cennym informatorem Tytusa stał się jego syn Jan, który miał zrozumienie dla starożytnictwa, w tym szczególnie militariów i donosił ojcu o ciekawych egzemplarzach, np. z Paryża o „ślicznej fuzyi z herbami Polski, Litwy i Saksonii”⁶⁵. W 1856 r. w Paryżu kupił do Kórnicka pamiątki po Józefie Bemie zastawione przez generała, w tym szpadę⁶⁶. W roku następnym generał Józef Żałuski ofiarował Tytusowi pałasz „Żółkiewskiego” ze skarbca Lubomirskich⁶⁷. Niestety, w obu ostatnich przypadkach określenia szpada i pałasza są tak ogólne, że nie sposób ich zidentyfikować. W 1860 r. właściciel Kórnicka otrzymał od córki swojej kuzynki Wincenty z Błędowskich Jaźwińskiej, znaleziony w 1859 r. w majątku męża Poddniestrzany, w korycie Dniestru, miecz z brązu pochodzący być może z IX lub VIII w. p.n.e. z napisem greckim, określony przez ofiarodawcę jako „przedchrześcijański”⁶⁸. Znajdował się on w kórnickich zbiorach muzealnych do 1927 r., kiedy jako zabytek archeologiczny został wypożyczony na wystawę do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, a potem oddany tam w depozyt⁶⁹.

Z przytoczonej wyżej korespondencji właścicieli Kórnicka widać jak niewiele udało się znaleźć wiadomości o darach i zakupach militariów w czasach Tytusa Działyńskiego. Jednak o skali nabytków można się dowiedzieć z czterech spisów z lat 1858-1861⁷⁰. Najpełniejszy obraz zbrojowni kórnickiej daje nam wykaz sporządzony w Kórniku dwa tygodnie po śmierci hrabiego 28 kwietnia 1861 r.⁷¹. Pozostałe spisy, dzięki trochę dokładniejszym określeniom, pomagają niejednokrotnie w identyfikacji obiektów, a także nieco poszerzają naszą wiedzę o stanie zbrojowni kórnickiej, w chwili śmierci Tytusa, o militaria, które nie znajdowały

⁶⁴ List T. Działyńskiego do żony z 5.11 [1851], BK 7332, k. 506v; Gratulacje syna Jana w liście do ojca z 30.12.1851, BK 7333, k. 107-108v.

⁶⁵ List z 1852 r., BK 7330, k. 211-212.

⁶⁶ List Jana Działyńskiego do ojca, Paryż 25 kwietnia 1856, BK 7330, k. 247; W Kórniku znajdowały się już pamiątki po Bemie jak np.: Order Legii Honorowej, list K. Ostrowskiego, Paryż 4 sierpnia 1851, BK 7417.

⁶⁷ List J. Żałuskiego do T. Działyńskiego, Kraków 10 stycznia 1857, BK 7440, k. 566.

⁶⁸ List W. Jaźwińskiej do T. Działyńskiego, Lwów 30 stycznia 1860, BK 7331, k. 75; Wspomina o nim T. Działyński w liście do syna, Berlin 23 marca 1860, k. 173.

⁶⁹ „Inwentarz zbiorów Muzeum...”, op. cit., część I, k. 22, poz. 403, rysunek.

⁷⁰ Spis eksponatów wypożyczonych na Wystawę Starożytności i Zabytków Sztuki w Krakowie w 1858 r. z 13 grudnia 1858, BK 7442, k. 187-192v; „Spis rzeczy starożytnych różnych zbroi, godeł, znamion etc. w sali pałacu hr. Działyńskich w Poznaniu”, BK 7469, k. 44-46; „Spis rzeczy starożytnych zabranych z zamku gołuchowskiego w dniu 28 września 1861 do zamku kórnickiego”, BK 7469, k. 54-57v.

⁷¹ „Spis zbroi znajdujących się w Zamku kórnickim dnia 28 kwietnia 1861”, BK 7469, k. 49-50.

się w tym czasie w Kórniku, a w należącym do syna Jana, zamku gołuchowskim. Szczególnie cenny jest album Karola Beyera, towarzyszący Wystawie Starożytności i Zabytków Sztuki w Krakowie, wydany w 1859 r. z fotografiami niektórych militariów kórnickich⁷².

Spis „pośmiertny” wykazuje pięć pistoletów, w tym trzy „staroświeckie kością wysadzane 1 dubeltowy”, „puginał z pistoletem” (zapewne wspomniany wcześniej szturmak z bagnetem) i „pistolet z gałką słoniową na rękojeści”, jak przypuszczamy z zamkiem kołowym. Wśród sześciu sztuk długiej broni palnej są cztery staroświeckie sztucery także zapewne kołowe (jak w 1831 r.) i dwie ptaszniczki, jak nazywano często strzelby – cieszynki. W spisie znalazło się dużo więcej broni białej i uzbrojenia ochronnego niż w poprzednich wykazach. Dowiadujemy się, że Tytus Działyński miał w swojej zbrojowni dziesięć, częściowo do dziś zachowanych, karabel⁷³ oprawnych w srebro, czasem złożonych, trzy z agatową rękojeścią, jedna z napisem arabskim na klindze i dwie z rękojeścią „w kamyczki”. Oprócz tego wśród militariów znajdowało się czternaście pałaszy (tak nazywano również szable), po pięć puginałów, rapierów i szpad oraz dwa kindzały⁷⁴, „nawajo” hiszpańskie nazwane „brzytwą olbrzymią”⁷⁵, „miecz ceremonialny albo sieczny”⁷⁶, dwie partyzany polsko-saskie nazwane „dzidami”, tasaki janczarskie zwane pałaszami z cyfrą AR, „maczugi staroświeckie większe”, zachowany „buzdygan brązowany złotem wykładany”⁷⁷, zapewne turecki łuk rogowy⁷⁸, tasak, dwa toporki i dwie kusze wymienione już w 1831 r. Pośród uzbrojenia obronnego były zachowane do dziś – dwie karaceny określone jako zbroje „w łószczki i [...] 2 naramienniki z lwimi paszczami” z 2 połowy XVII w.⁷⁹ i kolczu-

⁷² K. Beyer, *Album fotograficzne wystawy starożytności i zabytków sztuki urządzonej przez c. k. Towarzystwo naukowe w Krakowie 1858 i 1859*, Warszawa 1859, tablica: XIII, XIX, XX, XXIX.

⁷³ Wśród nich znajdowała się rzekoma karabela Jana Sobieskiego spod Wiednia zachowana w zbiorach do wojny, nr inw. MK 2021; *Katalog wystawy zabytków z czasów króla Stefana i Jana III*, Warszawa 1933, s. 223, poz. 866.

⁷⁴ Były to przypuszczalnie – zachowany do dziś kindzał kaukaski (nr inw. MK 1988) i jeden z dwóch zaginionych (nr inw. MK 1979, 2001).

⁷⁵ Znajduje się do dziś w zbiorach nr inw. MK 2060.

⁷⁶ Przypuszczalnie był to zachowany historyzujący miecz z postaciami rycerzy, z XIX w. (nr inw. MK 2109), który został wystawiony w Krakowie w 1858 r. K. Beyer, op. cit., tabl. XIII), a w późniejszym spisie określony jako „ceremonialny z Zygmunta Augusta czasów podobny do danych przez króla cechem krakowskim” (Spis z ok. 1878, op. cit., poz. 278).

⁷⁷ Buzdygan oficerski, Polska XVII w., nr inw. MK 2015 lub MK 2011, Z. Żygulski, *Stara broń...*, op. cit., s. 36-37, poz. 23b, c.

⁷⁸ Wtedy istniały już w zbiorze dwa łuki z rogu „bawolego” (drugi był przypuszczalnie w Gołuchowie lub Poznaniu) zaginione w czasie wojny (nr inw. MK 2190, 2191).

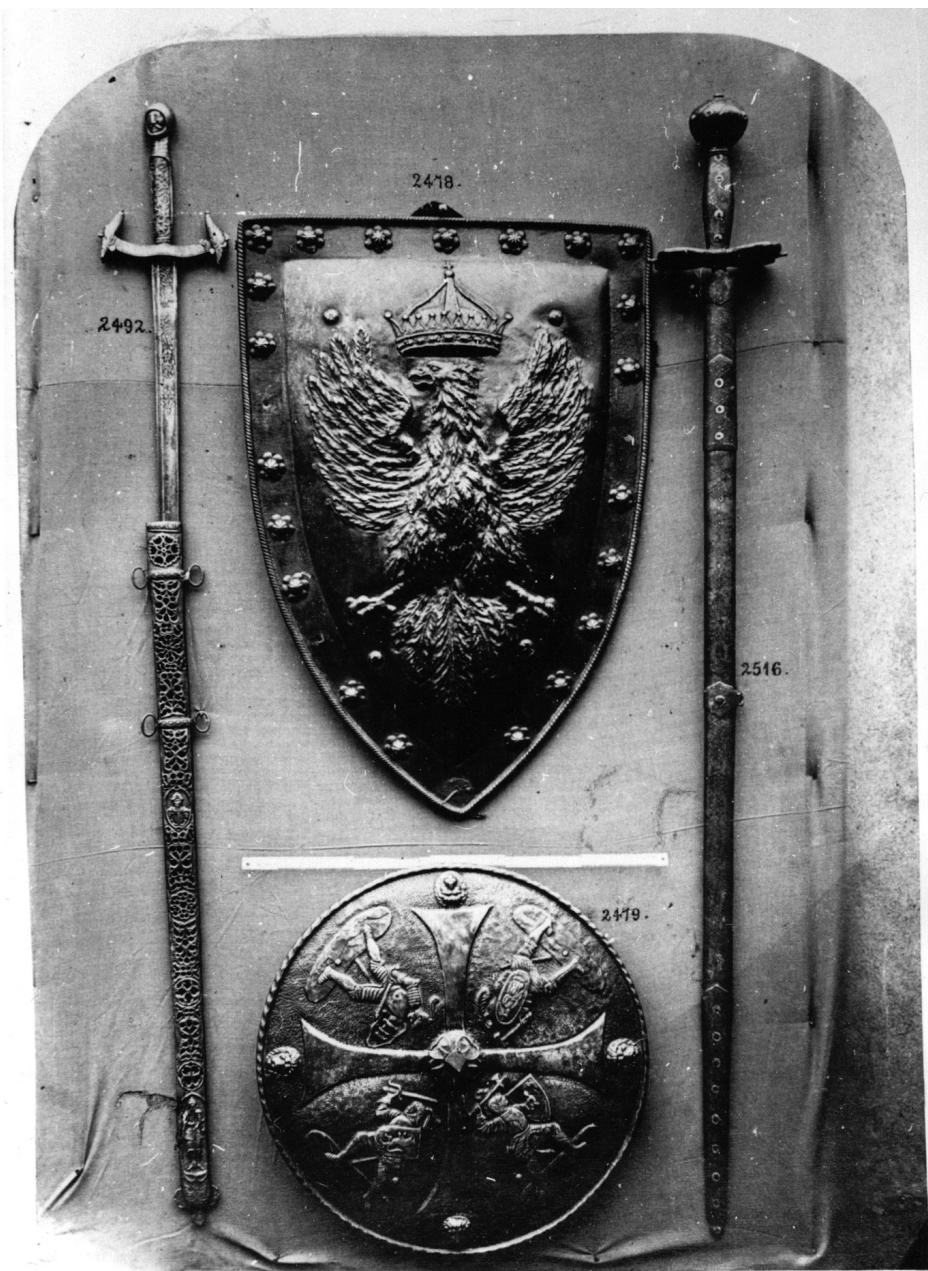
⁷⁹ Nr inw. MK 2156 i 2157 (obojezyk i szyszak zaginęły w czasie wojny). Z. Bocheński, *Dodatkowe uwagi o polskich karacenach 17-18 wieku*, „Broń i Barwa” r. VI 1939 nr 1, s. 2, 8, ryc. 1, 4; *Duma i wolność ...*, op. cit., s. 105-106, poz. 143, opr. Z. Dolczewski.



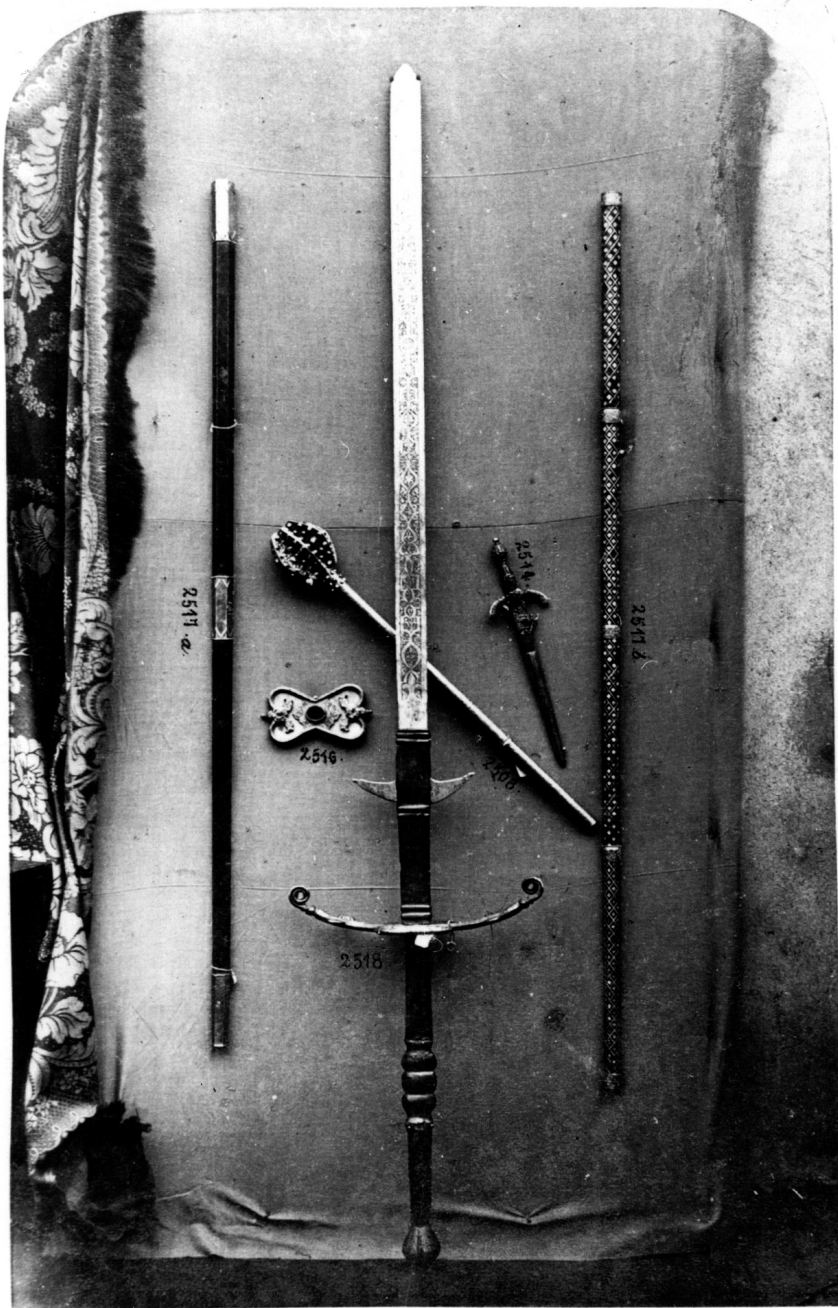
*1. Militaria kórnickie na Wystawie Starożytności i Zabytków Sztuki w Krakowie
w 1858 r. (z albumu Beyera)*



2. Militaria kórnickie na Wystawie Starożytności i Zabytków Sztuki w Krakowie
w 1858 r. (z albumu Beyera)



3. Militaria kórnickie na Wystawie Starożytności i Zabytków Sztuki w Krakowie w 1858 r. (z albumu Beyera)



4. Militaria kórnickie na Wystawie Starożytności i Zabytków Sztuki w Krakowie w 1858 r. (z albumu Beyera)

go-karacena z ok. 1700 r., nazwana „koszulą drucianną z lamą w łószczki”, składająca się z napierśnika, naplecznika, kaftana, spodni i szyszaka⁸⁰. W zbiorze było poza tym siedemnaście napierśników, siedem napleczników, szesnaście kolczug, dziesięć obojczyków, dwadzieścia jeden naramienników, dwadzieścia osiem karwaszy, dwa nabiodrki z nakolankami, skrzydło husarskie, siedemnaście hełmów, w tym jeden „w łószczki” (karacenowy), zachowany do dzisiaj miedziany, historyzujący⁸¹, kask oficerski rzekomo gwardii Stanisława Augusta ze smokiem⁸², cztery misiurki oraz czapka grenadierska z czasów Augusta II, nazwaną w spisie „hełmem biskupim”⁸³. Poza tym w zamku kórnickim spisano ładownicę, pięć armatek „brązowych” i trzy małe moździerze, „kaskiet ułański” z 1831 r. oraz oporządzenie końskie jak czapraki, olstra, munsztuki i buńczuk⁸⁴. Jak już wspomniano w tym czasie w Gołuchowie znajdowała się część zbrojowni kórnickiej⁸⁵, przede wszystkim szpady, miecze, sześć partyzan zwanych halabardami (cztery nabyte przez Jana) i części oporządzenia końskiego, w tym cztery siodła. Niektóre militaria przechowywane były w Pałacu Działyńskich w Poznaniu⁸⁶. Zostały one także wystawione w Krakowie w 1858 r. Stąd wiemy, że w zbiorach Działyńskiego znajdowały się dwie zaginione w czasie wojny XIX-wieczne, historyzujące tarcze – większa z orłem pod koroną⁸⁷ i okrągła z postaciami rycerzy⁸⁸, zachowana kolczuga zdobiona gwiazdkami⁸⁹ oraz przechowywane do dziś w Kórniku – miecz dwuręczny lancknechtów z 2 połowy XVI w.⁹⁰ i wspomniany koncerz husarski z 2 połowy XVII w.⁹¹

⁸⁰ Nr inw. MK 2163 (obojczyk zaginął w czasie wojny). Z. Bocheński, *Karaceny polskie XVII-XVIII wieku*, „Broń i Barwa” r. V 1938 nr 6-7, s. 126, ryc. 15; Z. Żygulski, *Broń w dawnej Polsce*, op. cit., s. 270; Z. Żygulski, *Husaria polska*, Warszawa 2000, s. 56-57; *Duma i wolność...*, op. cit., s. 106, poz. 144, opr. Z. Dolczewski. Wystawiona w 1858 r. K. Beyer, op. cit., tabl. XIX, z naramiennikami od karaceny MK 2157.

⁸¹ Nr inw. MK 2173; wystawiony w 1858 (K. Beyer, op. cit., tabl. XX). Działyński, przypuszczalnie ze względu na przedstawione na nim figury rycerzy i husarii, chwalił się tym zakupem i wydał dwie grafiki ukazujące hełm (litografie M. Jaroczyńskiego z Poznania, kórnickie zbiory graficzne CXVIII 1948, 1949).

⁸² Określony w spisie jako „hełm z krokodylem”, nr inw. MK 2210. Nie zachowany do dziś hełm wystawiony był w 1858 r. (K. Beyer, op. cit., tabl. XX).

⁸³ Nr inw. MK 2209, dziś niezachowany.

⁸⁴ Jedyne zachowany do wojny (nr inw. MK 2372).

⁸⁵ „Spis rzeczy starożytnych zabranych z zamku gołuchowskiego...”, op. cit.

⁸⁶ Spis zbroi..., op. cit., k. 49, poz. 11, 12; „Spis rzeczy starożytnych różnych zbroi...”, op. cit.

⁸⁷ Nr inw. MK 2174, K. Beyer, op. cit., tabl. XIII.

⁸⁸ Nr inw. MK 1962, Tamże, tabl. XIII.

⁸⁹ Nr inw. MK 1964, Tamże, tabl. XIX; W tej kolczudze sfotografował się Jan Działyński, zbiory fotograficzne Biblioteki Kórnickiej III 861.

⁹⁰ Nr inw. MK 2086, Tamże, tabl. XXIX.

⁹¹ Zob. przyp. 12.

Na wystawie krakowskiej był także nie zachowany obecnie „karabinek honorowy”⁹² znanej wersalskiej manufaktury broni kierowanej przez Nicolasa Boute-ta⁹³, ofiarowany przez cesarza Napoleona I generałowi brygady Janowi Konopce za zasługi w kampanii hiszpańskiej w 1811 r. Wśród wypożyczonej broni był miecz z XV w., określony jako znaleziony pod Kościanem⁹⁴, a także kindżał kaukaski w srebrnej pochwie po Ignacym Dulskim, koniuszym i szambelanie Stanisława Augusta⁹⁵.

Syn Tytusa, Jan odziedziczył po ojcu zbiory kórnickie, w tym omawianą zbrojownię. Wzbogacił ją znacznie, ale niestety w jego korespondencji są tylko enigmatyczne ślady jego zakupów. W czasie swojej podróży odbytej na przełomie 1862 i 1863 r. na Bliski Wschód z Kairu do Damaszku poprzez Jerozolimę i Bejrut⁹⁶, dokonał zakupów m.in. bliżej nieokreślonej broni w Damaszku⁹⁷. Wiadomo, że w 1868 r. za pośrednictwem Marii z Sanguszków Potockiej nabył we Lwowie⁹⁸ zachowaną do dziś kulbakę według tradycji należącą do Michała Korybuta Wiśniowieckiego⁹⁹. Pod koniec następnego roku, przy okazji zakupu spuścizny rękopiśmiennej od Bolesława Henryka Szaniawskiego, wszedł w posiadanie bliżej nieokreślonej kolczugi¹⁰⁰. W liście do żony z 1861 r. wspominał o nabyciu czterech halabard (w rzeczywistości partyzan) oficerów Polskiej Gwardii Szlacheckiej Augusta II¹⁰¹, które zachowały się w zamku kórnickim do czasów II wojny¹⁰². W ten sposób Jan Działyński powiększył zasób tego rodzaju broni do sześciu sztuk. Przepuszczalnie po 1865 r., a przed 1873 Maria z Grocholskich Czartoryska, bratowa Izabelli, żony Jana, ofiarowała do zbiorów kórnickich¹⁰³

⁹² Nr inw. MK 1991, Spis eksponatów z 1858 r., op. cit., k.189v. poz. 89 (2615).

⁹³ J.F. Hayward, op. cit., t. 2, s. 139.

⁹⁴ Spis eksponatów z 1858 r., op. cit., k. 188, poz. 48 (2570); Nr inw. MK 2099, zaginął w czasie wojny.

⁹⁵ Spis eksponatów z 1858 r., op. cit., k. 189, poz. 82 (2609); Inwentarz z 1924, poz. 384, nr inw. MK 1979, zaginiony.

⁹⁶ A. Mężyński, *Jan Działyński 1829-1880*, Wrocław 1987, s. 80.

⁹⁷ Luźna notatka, BK 7472.

⁹⁸ Telegram Marii Potockiej o wysyłce siodła z 17 stycznia 1868 r., BK 7442, k. 252.

⁹⁹ Nr inw. MK 2373, w czasie wojny zaginęły 4 części oporządzenia końskiego. Z. Żygulski, *Stara broń...*, op.cit., s. 92-93, poz. 84-86.

¹⁰⁰ Pokwitowanie odbioru pieniędzy z dnia 26 marca 1869r., Archiwum Biblioteczne (dalej AB) 166, k. 1c.

¹⁰¹ A. Mężyński, op. cit., s. 284.

¹⁰² Nr inw. MK 1968-1971. „Spis rzeczy starożytnych...”, op. cit., k. 55v, poz. 121; Spis przedmiotów muzealnych z 1878 r., op.cit., k. 7v., poz. 252-255. Podobna partyzana ze zbiorów drezdeńskich z 1719 r. w katalogu *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej*, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1997, s. 269 VIII 22.

¹⁰³ Notatka w inwentarzu z 1924 r., I część, k. 39v-40, poz. 791. Obok zapisano, że kaftan z rękawami kolczymi (poz. 792) także został podarowany przez księżną Czartoryską. Wiadomość ta jest o tyle mało prawdopodobna, że stanowi on komplet ze wspomnianą kolczugą-karacaną.

nie zachowany obecnie kałkan typu wschodniego¹⁰⁴, zapewne po swoim mężu Witoldzie, być może z historycznych zbiorów Czartoryskich. W korespondencji wynika, że hrabia w latach siedemdziesiątych na liczne oferty sprzedaży starożytności, a w tym militariów, często odpowiadał negatywnie¹⁰⁵.

O ile ostatni z Działyńskich powiększył zbiór militariów w latach 1861-1880 można tylko starać się wywnioskować z zachowanych spisów zabytków z tego czasu, a także z inwentarzy już dwudziestowiecznych. Po 1861 r. zostały sporządzone dwa wykazy – sekwestralny z 1863 r. w związku z udziałem właściciela Kórnika w powstaniu styczniowym i muzealny z około 1878 r. Pierwszy z nich obejmuje wszystkie pomieszczenia zamkowe, w tym Salę Mauretańską ze zbrojownią¹⁰⁶, drugi jest spisem części, najcenniejszych w mniemaniu właściciela, zabytków przechowywanych w sali muzealnej, w tym militariów¹⁰⁷. Ten ostatni jest wprawdzie niekompletny, ale posiada najdokładniejsze opisy, głównie uzbrojenia ochronnego i białej broni. Powstał on w związku z przygotowaniem eksponatów na Powszechną Wystawę w Paryżu w 1878 r., na której wśród zbioru kórnickiego były liczne militaria¹⁰⁸. Przed 1880 r. wpłynęła do zbiorów kórnickich gotycka zbroja¹⁰⁹, XV-wieczna salada¹¹⁰ oraz trzy przyłbice z XVI w.¹¹¹ Oryginalnym zabytkiem jest także szabla z mieczową rękojeścią, zapewne z początku XVI w.¹¹²

W imieniu Władysława Zamoyskiego, ostatniego właściciela dóbr kórnickich, przymusowo przebywającego poza prowincją poznańską, majątkami, w tym i zamkiem, zarządzał jego plenipotent dr Zygmunt Celichowski. Ze względów finansowych nie gromadził on zbiorów muzealnych, a na liczne oferty sprzedaży starożytności odpowiadał odmownie, nawet gdy chodziło o interesujące go polonica¹¹³. Za jego czasów do Kórniku trafiły tylko nieliczne, przypadkowe dary broni jak pistolet-krucica z XVIII w. po znanym filozofie i matematyku Józefie

¹⁰⁴ Nr inw. MK 2170, zaginął w czasie wojny. Podobny kałkan z 2 poł. XVII w. w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, *Pod jedną koroną...*, op. cit., s. 268 VIII 18.

¹⁰⁵ Np. oferta 40 sztuk broni po hr. Grabowskim z Grylewa z 1875 r., BK 7442, k. 296.

¹⁰⁶ „Verhandelt Schloss Kurnik den 23 ten Juni 1863”, BK 3367, k. 9-10v.

¹⁰⁷ Spis przedmiotów muzealnych z około 1878 r., op. cit., k. 7v-17v.

¹⁰⁸ A. Mężyński, op.cit., s. 285-286.

¹⁰⁹ Nr inw. MK 2287.

¹¹⁰ Nr inw. MK 2219, Z. Żygulski, *Stara broń...*, op. cit., s. 148, poz. 147.

¹¹¹ Nr inw. MK 2216, 2217, 2220.

¹¹² Nr inw. MK 2104.

¹¹³ Wśród ofert sprzedaży był m. in. pałasz, należący niegdyś, wg ówczesnego właściciela, do Tytusa Działyńskiego (Listy K. Dalza, Poznań 29 maja 1899 i 1 października 1901, AB 93 k. 160, 228) i siodło z XVII w. proponowane przez Zygmunta Światłopełka Słupskiego, listy z 4 sierpnia 1912, 25 lutego, 2 marca i 27 lipca 1913, AB 63 k. 143-144, 148-149, 155).

Hoene-Wrońskim¹¹⁴, czy szpada paradna tzw. amerykańska Juliana Ursyna Niemcewicza, autora *Powrotu piosła i Śpiewów historycznych*¹¹⁵, testamentem w 1841 r. przekazana generałowi Władysławowi Zamoyskiemu, ojcu właściciela dóbr kórnickich¹¹⁶.

Wobec tak nielicznych nabytków militariów w latach 1880-1924 uprawnione jest, przy charakterystyce zbrojowni Jana Działyńskiego, wzięcie pod uwagę dwóch inwentarzy już dwudziestowiecznych – z 1924 r. spisano zaraz po śmierci Władysława Zamoyskiego i bardziej profesjonalnie sporządzonego inwentarza z lat trzydziestych¹¹⁷. Z porównania tych ostatnich ze stanem z 1861 r. wynika, że ostatni Działyński pozyskał dwanaście kirysów, po cztery kolczugi i hełmy, dwie misiurki oraz dla uzupełnienia napierśników, elementy uzbrojenia ochronnego jak obojczyki, naramienniki, rękawice¹¹⁸. Liczniejsze były jeszcze nabytki broni białej¹¹⁹, do pięćdziesięciu czterech sztuk ze zbrojowni Tytusa Działyńskiego, jego syn dokupił przypuszczalnie drugie tyle, w tym dziewiętnaście szabel.

Jana należy jednak uważać przede wszystkim za twórcę kolekcji broni palnej. Wprawdzie w 1826 r. przywieziono do Kórniku dwadzieścia trzy pistolety i szes-

¹¹⁴ Nr inw. MK 2035. Napis wygrawerowany na pistolecie informuje, że otrzymał go po śmierci Wrońskiego w 1853 r. Leonard Niedźwiecki, sekretarz ojca Władysława Zamoyskiego, po którego śmierci dostał się do Kórniku. Poza tym przekazano: rewolwer kapiszonowy (nr inw. MK 2047) odebrany kłusownikowi w Zakopanem (dobra Zamoyskiego), karabin (nr inw. MK 4487) odebrany żandarmom węgierskim podczas toczonych przez Zamoyskiego procesów o Morskie Oko (1890-1909), pistolet skałkowy z XVIII w. (nr inw. MK 2026) wg niezachowanej kartki był darem wdowy po Michalak z Raciborza w 1920 r. i ładownicę z czarnej skóry (nr inw. MK 4279) z napisem „Władysławowi Zamoyskiemu” (przypuszczalnie darowana generałowi, ojcu właściciela Kórniku).

¹¹⁵ Nr inw. MK 2020. Podobna szpada paradna oficera artylerii amerykańskiej w G. Weland, *Swords, daggers & cutlasses*, London 1995, s. 21.

¹¹⁶ Wspomina o tym generał Władysław Zamoyski w liście do siostry Celiny Działyńskiej z 22 maja 1841 r., opublikowanym w *General Zamoyski 1803-1868*, t. IV, Poznań 1918, s. 155-156.

¹¹⁷ W okresie międzywojennym spośród darów znalazła się tylko niezachowana obecnie szabela (nr inw. MK 1121) przekazana przez dr Hitzowa z Kórniku 16 maja 1939 r.

¹¹⁸ E. Wojewodzianka (op. cit., s. 145-146) wychodząc z błędnego założenia, że Tytus Działyński nabył 24 kirysy (dodając napierśniki z naplecznikami) podała, że Jan dokupił tylko 4 tego rodzaju zabytki i wnioskuje stąd o jego braku zainteresowania uzbrojeniem obronnym. Uważa także, bez bliższego uzasadnienia, że dwa kirysy pochodzą ze zbiorów drezdeńskich. Jednak w ofercie Królewskiego Historycznego Muzeum z 1842 r. nie ma zbroi, a zachowany w zbiorach napierśnik z wybitymi inicjałami AR Augusta II (nr inw. MK 2289), musiał zostać nabyty przy innej okazji (oznakowanie to, w formie cechy warsztatowej, mogło być wybierane na wyrobach królewskiego zakładu płatnerskiego). Autorka opracowania militariów kórnickich zawyżyła natomiast ilość hełmów w zbiorze Tytusa (26, a nie 18 szt.), a także zakupy Jana (12 szt.).

¹¹⁹ Ponieważ w spisach broni białej terminologia nie zawsze jest zrozumiała i tożsama w poszczególnych wykazach, niemożliwe jest wiarygodne jej obliczenie. E. Wojewodzianka (op.cit., s. 146) podała łączną liczbę broni siecznej w zbiorze Tytusa 46 egz., a w zbrojowni Jana 122 pozycje.

naście sztuk długiej broni, ale spis sekwestralny z 1831 uwzględnił już tylko trzy pistolety i czternaście sztuk długiej broni. Powodem prawdopodobnie nie była, jak dotychczas przyjmowano¹²⁰, grabież w czasie sekwestru nałożonego za udział właściciela w powstaniu listopadowym, ale fakt, że wśród broni palnej były przeważnie skałkówki, niektóre z nich Działyński traktował jako użytkowe i mógł zabrać jadąc do powstania, inne, jak już wspomniano, mogły zostać ukryte na wypadek rewizji. Jan odziedziczył po ojcu przynajmniej pięć pistoletów i sześć sztuk długiej broni palnej. Odziedziczona przez Jana broń to głównie okazy ze starymi zamkami kołowymi z XVII lub 1 połowy XVIII w., przywiezione do Kórnika w 1826 r.¹²¹, a zapewne także część skałkowych.

Jan zwiększył znacznie ilość broni palnej, przypuszczalnie o dwadzieścia dwa pistolety i dwadzieścia dziewięć sztuk długiej broni. Wśród nabytych pistoletów niektóre miały może zamki skałkowe, ale były także z wówczas nowoczesnymi bębnowymi lub kapiszonowymi¹²². Długa broń to skałkówki, ale także strzelby z zamkami kapiszonowymi. Dwa zachowane arkebuzy, z zamkiem kołowym¹²³, jeden z nich z herbem Zbiświcz pod mitrą książęcą i Orderem Orła Białego należący do biskupa Adama Stanisława Grabowskiego (1698-1766), księcia warmińskiego, mógł pozyskać tak Tytus, jak i jego syn Jan¹²⁴.

W czasie wojny zbrojownia kórnicka poniosła wielkie straty. Poszczególne przedmioty, w tym może i części uzbrojenia, przywłaszczyli sobie w 1939 r. niemieccy oficerowie przy przejęciu zamku. W czasie jednej z wizyt w Kórniku namiestnik „Kraju Warty” Artur Greiser¹²⁵ wybrał sobie m. in. dwanaście sztuk starej broni, którą dostarczono mu w październiku 1942 r. do jego rezydencji w Ludwikowie pod Poznaniem¹²⁶. Największa ilość tzn. trzysta dwadzieścia części uzbrojenia i broni została wywieziona w lutym 1943 r. do Kaiser-Friedrich-Museum w Poznaniu na organizowaną tam wystawę „Deutsche Wehr im Wartheland”¹²⁷, która przed końcem wojny nie powróciła do Kórnik. Dopiero

¹²⁰ E. Wojewodzianka, op. cit., s. 146. Poza tym autorka nie знаła spisu z 1826 r.

¹²¹ Nr inw. MK 2040 i 2041. Zob. przyp. 29.

¹²² M. in. karabiny kapiszonowe z 2 poł. XIX w. - dwa angielskie i jeden francuski (nr inw. MK 2321, 2325 i 2324), *Bośmy wszyscy dziećmi jednej Matki Polki*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1984, s. 296-297.

¹²³ Nr inw. MK 2116, 2119 (bez lufy), może także nie zachowany arkebuz z zamkiem kołowym i datą 1655.

¹²⁴ Prawie identyczny arkebuz znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. R. Matuszewski, *Muszkiety, arkebuzy, karabiny...*, Warszawa 2000, s. 115-116, poz. 25c.

¹²⁵ Greiser był także zarządcą Reichsstiftung für deutsche Ostforschung, w skład której weszła Fundacja Kórnicka wraz z zamkiem. M. Łuczak, *Biblioteka Kórnicka...*, op. cit., s. 181.

¹²⁶ Tamże, s. 184.

¹²⁷ „Verzeichnis der aus der Sammlung Schloss Kurnik der Reichsstiftung für deutsche Ostforschung an das Kaiser Friedrich-Museum Posen ausgehändigten Gegenstände”, 1.II.1943, AB 421.

w 1946 r. władze radzieckie przekazały odnalezioną w Dreźnie niewielką część kórnickiej zbrojowni do Poznania, skąd rewindykowano ją do Kórnik. Wśród zwróconych przedmiotów było tylko pięćdziesiąt części uzbrojenia ochronnego, trzy egzemplarze broni białej, ale ani jednej sztuki broni palnej¹²⁸. Dzięki wypożyczeniu na Wystawę Światową w Nowym Jorku w 1939 r. kilku obiektów ze zbrojowni, ocalały m. in. pełna zbroja husarska ze skrzydłem i koncerz husarski zwrócone w marcu 1961 r.¹²⁹ Po sześćdziesięciu latach od wywiezienia z Kórnik, 7 kwietnia 2003 r. Ministerstwo Kultury RP przekazało Bibliotece Kórnickiej osiem części uzbrojenia husarskiego zakupionych przez Ministerstwo i Fundację Res Publica Multiethnica w Londynie i Helsinkach¹³⁰. Wśród odzyskanych obiektów były niekompletny szyszak husarski, naramienniki, fragmenty nakarczka szyszaka, część obojczyka, a przede wszystkim hełm turbanowy i obojczyk od zbroi karacenowej z 2 połowy XVII w. W uzbrojeniu ochronnym poza kolczugami, misiurkami, straty były mniejsze, choć piętnaście zbroi, głównie kirysów husarskich utraciło poszczególne elementy, a szyszków i hełmów została tylko mniej niż połowa przedwojennego stanu zachowania. Zdziesiątkowany został zbiór broni białej, zaginął bowiem drugi koncerz husarski, ponad połowa mieczy i szabel, pałasze, szpady, jatagan, kindżały i sztylety. Największe straty poniosła kolekcja broni palnej, nie tylko ilościowo (ponad połowę starej zbrojowni), ale także jakościowo, ponieważ zaginęły najcenniejsze i najstarsze strzelby i pistolety z zamkami kołowymi i skałkowymi, wszystkie sygnowane markami znanych rusznikarzy europejskich, a także rusznice i muszkiety. Do strat wojennych trzeba zaliczyć także dwa buzdygany, sześć partyzan polsko-saskich, tureckie łuki, kałkan, kuszę, dwa kotły jazdy oraz oporządzenia końskie i ich części.

Tytus Działyński nie był znawcą¹³¹, ani nawet zapalonym kolekcjonerem dawnego uzbrojenia, traktował je jako pamiątki chwalebnej przeszłości, których gromadzenie uważał za swój patriotyczny obowiązek. Był zdania, że w jego „sarmackiej” siedzibie zbroje i „starożytna” broń powinny zajmować poczesne miejsce. Jeszcze przed 1831 r. Tytus zgromadził w jednym z pomieszczeń pałacowych zbrojownię, o której urzędzeniu nic nie wiadomo, znany jest tylko wspomniany już fakt zamówienia szafy do przechowywania broni. W początkach lat czterdziestych Działyński przystąpił do przebudowy w stylu neogotyckim zamku, która ciągnęła się do końca jego życia. Militaria były przechowywane w sza-

¹²⁸ „Wykaz zabytków muzealnych – własność Muzeum Fundacji Kórnickiej (broń i uzbrojenie) zwróconych przez Muzeum Wielkopolskie”, AB 387.

¹²⁹ M. Łuczak, *Wykaz strat...*, op. cit., s.190.

¹³⁰ Informacja prasowa Ministerstwa Kultury z 7.04.2003 r.

¹³¹ O jego nieznamości starego uzbrojenia świadczy szczytowanie się fałszywym hełmem, choć posiadał szereg innych, bardziej interesujących szyszków.

fach, w niewykończonej jeszcze wielkiej Sali Mauretańskiej. W czasie dorocznych „wystaw ogrodniczych” urządzano pokazy najciekawszych starożytności¹³², a wśród nich z pewnością starego uzbrojenia.

Zbrojownia była ważnym elementem podkreślającym i uzupełniającym patriotyczną wymowę dekoracji tej sali, którą ozdabiały stiukowe herby Korony, Litwy, terytoriów do nich należących i lennych, mające przypominać potęgę i świetność dawnej Rzeczypospolitej. Właściciela Kórnika interesowały w szczególności pamiątki po znanych postaciach historycznych jak „pałasz z pochwą czarną króla Batorego”¹³³, pałasz „Żółkiewskiego”¹³⁴, „pałasz brylantami wysadzany Króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem 1683 r.”¹³⁵ czy karabinek generała Jana Konopki¹³⁶. Atrybucje te, poza ostatnim przykładem, były jednak raczej fałszywe. W zbiorach hrabiego znalazły się również obiekty, które były „świadkami” znanych bitew jak „pałasz z napisem Chocimskie traktaty zawarłem przed laty”¹³⁷, „jatangany dwa zdobyte pod Wiedniem”¹³⁸. Działyński pozyskał także broń zdobioną herbami szlacheckimi np.: janczarka z herbem „Kalinowski”¹³⁹, muszkiet z herbem Bończa¹⁴⁰, kocioł jazdy z datą „Anno 1689” i herbem Wieniawa¹⁴¹. Kolekcję ozdobiły wspomniane tasaki janczarów z monogramem A.R., pałasze ze św. Piotrem i cyfrą królewską „S.A.R.”¹⁴², a także broń sieczna z patriotycznymi sentencjami, np.: pałasz z napisem „Ja z tym kordem sarmackim pod Chrobrego znakiem walczyłem za Ojczyznę, bo byłem Polakiem 1018 [!]”¹⁴³.

Jak już wspomniano Działyński traktował odziedziczoną broń skałkową nie jako obiekty zabytkowe, ale przedmioty użytkowe, ponieważ za jego czasów były one jeszcze powszechnie używane.

Jan Działyński w odróżnieniu od ojca wykazywał zainteresowanie wojskiem i bronią. Sam, mimo możliwości jej uniknięcia, odbył dwuletnią służbę w armii pruskiej¹⁴⁴. Znany był w kręgu emigracji paryskiej jako projektant nowych roz-

¹³² List Tytusa do syna z 20 sierpnia 1859 r., BK 7338, k. 169.

¹³³ „Spis rzeczy starożytnych, różnych zbroi...”, op. cit., k. 44 poz. 9; określony jako szabla batorówka nr inw. MK 2098, zaginiona.

¹³⁴ Zob. przyp. 67.

¹³⁵ „Spis rzeczy starożytnych różnych zbroi...”, op. cit., k. 44, poz. 5; określony jako szabla nr inw. MK 2021 z napisem „Dextra Joannis vicit ad Viennam anno 1683”, zaginiona.

¹³⁶ Zob. przyp. 92.

¹³⁷ Notatka Jana – BK 7472, k. 38 i list Jana do ojca 20 października 1858, BK 7330, k. 258.

¹³⁸ Spis przedmiotów muzealnych..., op. cit., k. 9, poz. 280.

¹³⁹ Nr inw. MK 2113, zaginiona.

¹⁴⁰ Nr inw. MK 2124, zaginiony.

¹⁴¹ Nr inw. MK 2144, zaginiony.

¹⁴² Nr inw. MK 2092, 2094.

¹⁴³ Spis przedmiotów muzealnych..., op. cit., k. 8, poz. 265; nr inw. MK 2107, zaginiony.

¹⁴⁴ A. Mężyński, op. cit., s. 27.

wiązań odtylcowego, powtarzalnego zamka do karabinu¹⁴⁵. Nie odniósł jednak widocznych sukcesów, chociaż eksperymentalne trzy okazy jego projektu¹⁴⁶ zostały wykonane w znanym zakładzie rusznikarskim „Lebeda Söhns” w Pradze i były testowane przez francuską komisję wojskową¹⁴⁷.

Ostatni z Działyńskich kontynuował Tytusowe zbieractwo dawnego uzbrojenia. Pod koniec życia ojca, donosił mu o ciekawych egzemplarzach broni, a nawet kupował tego rodzaju okazy do zbiorów. Zorganizował również transport pozostałości ojcowskiej zbrojowni z Oleszyc do Kórnik. Dawną broń palną skałkową zaczął traktować także jako obiekty „starożytnicze”. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami bronią współczesną, poczynił pierwsze jej zakupy do zbiorów, choć niestety zabrakło w nich karabinów jego pomysłu. Hrabia, obok praktycznych działań, nie był wolny od romantycznych porywów zaznaczających się tak w jego patriotycznych wypowiedziach i czynach, jak i w pozowaniu do fotografii w ozdobnej kolczudze z misiurką na początku lat pięćdziesiątych XIX w. i w roku 1864 do portretu w stroju polskim z karabelą przy boku.

Jan Działyński zapoczątkował szersze udostępnianie kórnickich zbiorów. Zaraz po śmierci ojca wykończył Salę Mauretańską i urządził w niej muzeum, którego otwarcie nastąpiło 1 października 1861 r.¹⁴⁸ Na półkach wielkiej narożnej szafy bibliotecznej rozłożonych było dwadzieścia dziewięć kirysów, dwadzieścia siedem hełmów i ponad sto fragmentów uzbrojenia i broni. Kilka sztuk broni palnej znajdowało się w ozdobnej, do dziś zachowanej, neogotyckiej szafie-witrynie, a reszta schowana była w innych szafach lub rozłożona na stołach i podłodze¹⁴⁹. Jednak wewnątrz to, nie tylko z dzisiejszej perspektywy, robiło wrażenie bardziej lamusa rzeczy dawnych niż efektownie urządzonej romantycznej zbrojowni. Nie była to typowa dziewiętnastowieczna zbrojownia, w której dbano nie tylko o jakość zebranego uzbrojenia, ale także kładziono nacisk na ich plastyczną kompozycję¹⁵⁰.

¹⁴⁵ Świadczy o tym fakt zaproszenia Działyńskiego w 1867 r. do wygłoszenia cyklu prelekcji o broni palnej w Towarzystwie Wojskowych Polskich w Paryżu, połączonych z demonstracją karabinu. A. Mężyński, op. cit., s. 110.

¹⁴⁶ Sześć kolorowych rysunków dwóch karabinów w skali 1:1 z ok. 1863 r., nieznanego polskiego autora zachowanych jest w kórnickich zbiorach graficznych. B. Dolcewska, *Muzealne nabytki Jana Działyńskiego dla Kórnik* [w] *Izabela i Jan Działyńscy mecenasami kultury*, Gołuchów-Kórnik 2004, s. 85.

¹⁴⁷ A. Mężyński, op. cit., s. 111-112.

¹⁴⁸ B. Dolcewska, *Muzealne nabytki...*, op. cit., s. 94.

¹⁴⁹ „Verhandelt Schloss Kurnik...”, op. cit., k. 8-10v.

¹⁵⁰ Przykładem takim była wcześniej powstała zbrojownia rogalińska i współczesna w Posadowie, J. Skuratowicz, *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Międzychód 1992, s. 28 i 80.

Właściciel Kórnika dbał o dobry stan zachowanego uzbrojenia i przed jego wystawieniem w 1861 r. oddał broń do czyszczenia¹⁵¹, a także w związku z wystawą paryską w 1878 r. oddał do naprawy podniszczone militaria¹⁵². Zabiegał też o popularyzację zbiorów, razem z ojcem wziął udział we wspomnianej Wystawie starożytności w Krakowie w 1858 r., a w towarzyszącym jej albumie, po raz pierwszy opublikowano fotografie militariów kórnickich. Z wielkim zapalem przygotował na wystawę paryską w 1878 r. najciekawsze zabytki, a wśród nich najliczniejsze było uzbrojenie, broń i oporządzenia końskie, które osobiście rozmieścił w jednej z sal Pałacu Trocadéro w Paryżu¹⁵³.

Militaria kórnickie były także udostępniane artystom malującym sceny lub postaci historyczne¹⁵⁴, a karabelę do stroju polskiego wypożyczono w 1908 r. na ślub prawnuczki Tytusa¹⁵⁵. Wypożyczanie militariów na wystawy kontynuowano po śmierci Jana zasilając nimi duże wystawy jubileuszowe z okazji rocznic wyprawy wiedeńskiej w 1883 r. w Krakowie¹⁵⁶ i w 1933 r. w Warszawie¹⁵⁷. Ponadto użyczono uzbrojenie na Wystawę Zabytków Starożytnych we Lwowie urządzoną z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w 1894 r.¹⁵⁸ Po drugiej wojnie światowej udział militariów kórnickich w wystawach krajowych i zagranicznych był częsty. Z okazji tych wszystkich wystaw wiele obiektów znalazło się w katalogach, a w następnej kolejności w opracowaniach dawnej polskiej broni i uzbrojenia¹⁵⁹.

Za czasów Władysława Zamoyskiego, jego plenipotent dr Zygmunt Celichowski przeprowadził generalny remont zamku ukończony w 1893 r., który nie wpłynął zasadniczo na zmianę ekspozycji w Sali Mauretańskiej. Z korespondencji z 1906 r. wiadomo, że Celichowski planował wprowadzenie nowych gablot muzealnych, do czego jednak nie doszło z powodów finansowych¹⁶⁰. Przed 1916 r. zamówiono kilka stojaków, na których wyeksponowano kolczugi z misiurkami i kolczu-

¹⁵¹ R. Kąsinowska, op. cit., s. 160.

¹⁵² Rachunek L. Pisaniego, Paryż 7 lipca 1878, AB 268, k. 30.

¹⁵³ Na wystawie umieścił 173 sztuki militariów, A. Mężyński, op. cit., s. 285-286.

¹⁵⁴ Marianowi Jaroczyńskiemu w 1872 r. do malowania obrazu *Pokój toruński 1466*, Leonowi Kaplińskiemu oraz Marcelemu Krajewskiemu w latach 1881-1910, T. Naganowski, *Udostępnianie zbioru pamiątek historycznych w Kórniku w okresie zaborów*, PBK Z. 19: 1982, s. 145.

¹⁵⁵ Tamże, s. 145-146.

¹⁵⁶ Na wystawę wypożyczono 21 sztuk broni białej, ładownice i oporządzenie końskie, *Katalog wystawy zabytków z czasów króla Jana III i jego wieku*, Kraków 1883.

¹⁵⁷ W wystawie wzięło udział 10 sztuk broni, oporządzenia końskiego i kocioł jazdy, *Katalog wystawy zabytków z czasów króla Stefana i Jana III*, Warszawa 1933.

¹⁵⁸ Do Lwowa wypożyczono 17 sztuk broni, części uzbrojenia i oporządzenia końskiego. *Katalog wystawy zabytków starożytnych*, Lwów 1894.

¹⁵⁹ Cytowane opracowania Zdzisława Żygulskiego jun., a także Włodzimierza Kwaśniewicza (*Szabla polska od XV do końca XVIII w. Szkice o konstrukcji, typologii i symbolice*, Zielona Góra 1988, s. 208, 227, 231-232).

¹⁶⁰ T. Naganowski, *Udostępnianie zbioru...*, op. cit., s. 133.

go-karacenie¹⁶¹, a w najdalszej części Sali zawieszono szereg szabel i ustawiono partyzany. Rzędy końskie widać na zdjęciach rozłożone na krzesłach w przejściu do pokoju obok. Powstanie Fundacji Kórnickiej w 1925 r. spowodowało zainteresowanie stanem zbiorów. Zasadnicze zmiany wprowadzono przed 1937 r. ustawiając półki z zabytkami archeologicznymi¹⁶², a także po tej dacie, kiedy rozebrano wielki regał biblioteczny z uzbrojeniem¹⁶³. Zamówiono wówczas szereg stojaków, na których wystawiono zbroje i szyszaki oraz wykonano m. in. gablotę na siodła. W związku z tym zmieniono układ całej ekspozycji. W przedniej części sali ustawiono wzdłuż ściany rzędy stojaków ze zbrojami, na pozostawionych po regale szafkach ustawiono szyszaki, hełmy i kusze, oraz zawieszono na nich rząd szabel. Po bokach obrazu „Władysław IV pod Smoleńskiem” ułożono panoplie z tarcz i szabel oraz pistoletów. W przejściu do dalszej części sali stała m. in. gablota z siodłami¹⁶⁴. Dzięki tym przekształceniom ta część wnętrza uzyskała charakter zamkowej zbrojowni.

Niekorzystne dla wyglądu Sali Mauretańskiej były zmiany wprowadzone po wojnie, kiedy zbrojownię przeniesiono do Czarnej Sali na parterze, a na jej miejsce wprowadzono etnograficzne zbiory polinezyjskie i australijskie Władysława Zamoyskiego¹⁶⁵. W 1983 r. udało się wyprowadzić z Sali Mauretańskiej zbiory etnograficzne i urządzić tam ponownie ekspozycję militariów¹⁶⁶. Zaniechano jednak odtworzenia panopliów ze względów na straty wojenne jak i z przyczyn konserwatorskich. Zachowaną broń sieczną umieszczono w gablotach w środkowej części sali. W ostatnich latach udostępniono zwiedzającym także zachowane, nie pokazywane wcześniej, dziewiętnastowieczne mundury z czasów powstania listopadowego (jeden z nich należał do Tytusa) i wołoszkę generałską zapewne Władysława Zamoyskiego, ojca ostatniego właściciela z 1855 r.¹⁶⁷.

¹⁶¹ Ikonografia Sali Mauretańskiej z około 1910 r. - na ilustracjach zamieszczonych w K. Ruciński, *Dwory i pałace wielkopolskie*, Poznań 1913; z 1916 r. - na zdjęciach w kórnickich zbiorach fotograficznych II 1996-2002; także w Z. Celichowski, *Zamek kórnicki z objaśnieniami do przeźroczy*, Poznań 1916, s. 11-13.

¹⁶² Zdjęcie z widokiem na środkową część Sali Mauretańskiej R. Ulatowskiego z 1937 r.

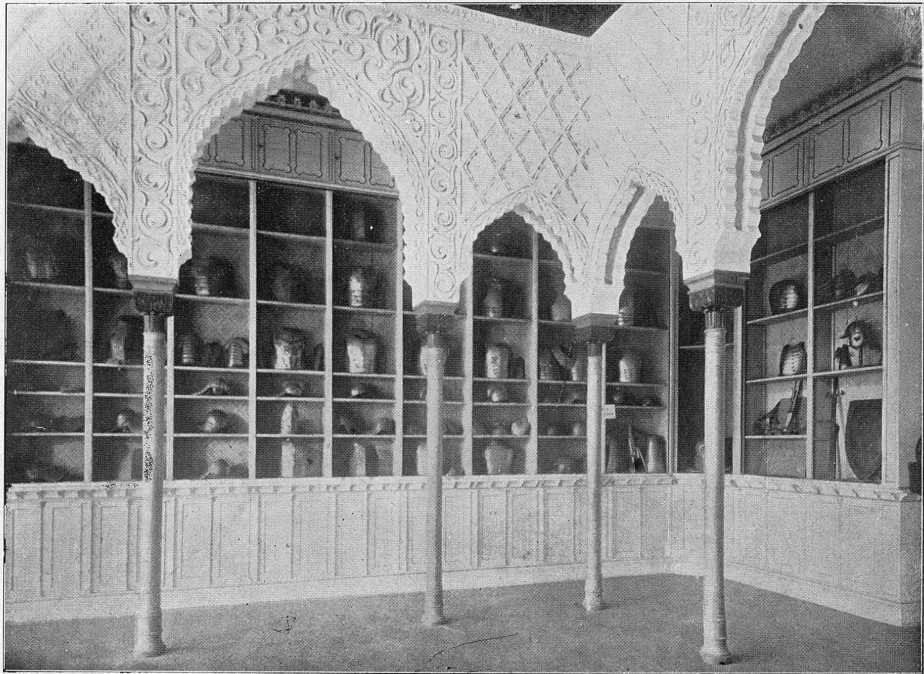
¹⁶³ Zdjęcie Sali Mauretańskiej z 1937 r., krótko przed rozebraniem regału, wykonał R. Ulatowski - archiwum WKZ Poznań.

¹⁶⁴ Zachowały się w zbiorach fotograficznych dwa zdjęcia Sali po 1937 r. - J. Orańskiej z kwietnia 1939 r. (II 2920) i nieznanego autora (II 2919).

¹⁶⁵ A. Chyczewska, S. Weyman, *Zamek kórnicki Muzeum i biblioteka. Przewodnik*, Poznań 1965, s. 43-46 (il. 32-34).

¹⁶⁶ B. Dolczewska, M. Kosman, *Zamek w Kórniku dzieje i zbiory. Przewodnik*, Poznań 1982, s. 55-61; B. Dolczewska, *Zamek w Kórniku*, Kórnik 1991, s. 19-23; B. Dolczewska, S. Sierpowski, *Zamek w Kórniku*, Wrocław 2002, s. 37-41. Była to inicjatywa autorów artykułu.

¹⁶⁷ B. Dolczewska, *Nowe sale ekspozycyjne w kórnickim zamku*, Kronika Wielkopolski, R. 2004, nr 1, s. 125.



ZBROJE STAROŻYTNE W MUZEUM.

5. Sala Mauretańska, fot. z 1910 r. (z albumu K. Rucińskiego „Dwory i pałace wielkopolskie”)



6. Sala Mauretańska, fot. z 1916 r.



7. Sala Mauretańska, fot. z 1916 r.



8. Sala Mauretańska, fot. z 1916 r.



9. Sala Mauretańska, fot. R. Ulatowskiego z 1937 r. (ze zbiorów WUOZ w Poznaniu)



10. Zbrojownia kórnicka, fot. J. Orańskiej z kwietnia 1939 r.



11. Czarna Sala z ekspozycją militariów, fot. z ok. 1965 r.

Stanowią one uzupełnienie zbioru militariów o odmienny rodzaj zabytków, w tym dwie pamiątki rodzinne.

W wielu siedzibach ziemiańskich w Wielkopolsce, nawet tych mniej okazałych, były miejsca, w których gromadzono pamiątki historyczne, głównie związane z antenatami, którzy uczestniczyli w ważnych wydarzeniach z dziejów Rzeczypospolitej. Wśród troskliwie tam zbieranych przedmiotów były obrazy, rzeźby, grafika, order, pamiątki osobiste, a także militaria. W niektórych rezydencjach były wnętrza specjalnie urządzone dla przechowywania tam militariów, trofeów i pamiątek patriotycznych.

Najstarsza, i jedna z najbardziej okazałych kolekcji broni, znajdowała się w urządzonym po 1815 r. przez generała Henryka Dąbrowskiego mauzoleum-panteonie w pałacu w Winnej Górze¹⁶⁸. W tym samym czasie Edward Raczyński, w przebudowanej w stylu neogotyckim sali balowej w siedzibie rogalińskiej urządził romantyczną w swej koncepcji zbrojownię¹⁶⁹.

W 1836 r. Piotr Szembek, uczestnik wojen napoleońskich i powstania listopadowego, w wybudowanym przez siebie pałacu w Siemianicach umieścił liczącą około 200 sztuk kolekcję, na którą składały się broje, okazy dawnej broni jak łuki, strzelby, miecze, szable, a także rząd turecki na konia zdobyty przez swego przodka w czasie odsieczy wiedeńskiej w 1683 r.¹⁷⁰

W połowie XIX w., w rezydencji Władysława Radolińskiego w Jarocinie powstała okazała sień nakryta angielskim, drewnianym stropem, w której zgromadzono najważniejsze pamiątki rodowe, sztandary, portrety i militaria. W późniejszych latach wyróżniała się okazałością i bogatym programem ideowym zbrojownia powstała w centralnej części pałacu Władysława Łąckiego w Posadowie zbudowanego w 1870 r.¹⁷¹

Niestety, żadna ze wspomnianych zbrojowni nie dotrwała do dzisiejszych czasów, zostały one na ogół rozproszone, rozgrabione bądź zniszczone. Tylko kolekcja kórnicka, choć znacznie uszczuplona w czasie drugiej wojny światowej, jako jedyna w Wielkopolsce zachowała się w tym samym miejscu od 1826 r.

Mimo że nie była do końca urządzona przez swoich twórców, stała się jednym z większych zbiorów broni i uzbrojenia w dziewiętnastowiecznej Polsce, a z pewnością była najcenniejszą kolekcją w Wielkopolsce. Należy jednak pamiętać, że

¹⁶⁸ M. Warkoczewska, „Siedziba wodza Legionów”. *Funkcje ideowe dekoracji wnętrz pałacu w Winnogórze*, „Studia Muzealne” Z. 12: 1997, s. 61-78.

¹⁶⁹ J. Skuratowicz, op. cit., s. 28-29.

¹⁷⁰ E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. II, Warszawa-Kraków 1927, s. 192; A. Kwilecki, *Szembekowie herbu Szembek* [w] *Ziemiaństwo wielkopolskie. W kręgu arystokracji*, pod red. A. Kwileckiego, Poznań 2004, s. 446.

¹⁷¹ J. Skuratowicz, op. cit., Międzychód 1992, s. 78-81.

militaria kórnickie były tylko częścią, choć ważną, wielkiego zbioru starożytności polskich zebranych w Sali Mauretańskiej i w innych komnatkach zamkowych, wpisując się w ich patriotyczny program. Kolekcja broni i uzbrojenia liczyła przed 1939 r. około sześciuset eksponatów. Podczas wojny niemieccy okupanci zrabowali blisko dwieście militariów, tzn. trzecią część zbioru, w tym najcenniejszą broń palną. Mimo bardzo dotkliwych strat wojennych jest to nadal cenna kolekcja, szczególnie uzbrojenia husarskiego i pancernego¹⁷² oraz pamiątka „starożytniczego” zbieractwa światłych przedstawicieli dziewiętnastowiecznego ziemiaństwa wielkopolskiego. To oni stworzyli zbiór militariów kórnickich później już w swej istocie nie uzupełnianych¹⁷³. Omawiana kolekcja jest nie tylko świadectwem działalności obu Działyńskich, lecz również śladem ziemiańskich pamiątek zachowanych w szlacheckich dworach i pałacach Małopolski i Wielkopolski. Ich zasługą było niewątpliwie uratowanie od zagłady i rozproszenia cennych zabytków polskiej przeszłości. Świadome patriotyczne działanie właścicieli Kórnicka dobrze ilustruje myśl zawarta w liście Jana do ojca:

„[...] myślę, że to święty obowiązek ratować stare nasze zabytki dawnej możliwości i sławy. [...] Trzeba i późniejszym pokoleniom zostawić to dziedzictwo pamiątek wymownych. W niejednym sercu odezwie się żyłka polska na widok pięknych wzorów naszych dawnych przyborów wojennych.”¹⁷⁴

¹⁷² Z. Żygulski, *Stara broń...*, op. cit., s. 13.

¹⁷³ W okresie międzywojennym, a głównie po 1945 r. wpłynęła pewna ilość broni i fragmenty uzbrojenia nie wiążące się jednak w zasadzie z zespołem kórnickim, np.: z pałacu Heydebrandów w Osiecznej. Do wyjątków można by zaliczyć dwa osiemnastowieczne działa, z których jedno z arsenału warszawskiego, drugie pruskie, stanowiło trofeum wojenne generała Michała Sokolnickiego z 1807 r. (nr inw. MK 4337, 4338).

¹⁷⁴ List z lutego 1860 r., BK 7330, k. 266.

